

KS. RAFAŁ BEDNARCZYK*

Pierwsza sesja Soboru Watykańskiego II w zapiskach „Pro memoria” bł. Stefana Wyszyńskiego Prymasa Polski

Osobisty dziennik prymasa Stefana Wyszyńskiego noszący tytuł „Pro memoria”, który aktualnie jest opracowywany i publikowany dzięki współpracy Archidiecezji Gnieźnieńskiej, Archidiecezji Warszawskiej, Instytutu Pamięci Narodowej oraz Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego, to niezwykle cenne źródło historyczne. Powstawał on od roku 1948 do 1981 i zawiera notatki tworzone przez Księdza Prymasa na własne potrzeby, bez zamysłu ich publikowania. Służyły one za to porządkowaniu i utrwalaniu różnych wydarzeń, w których uczestniczył. Pozwalały ponadto na pogłębienie refleksji nad nimi oraz tworzenie własnych komentarzy¹. Przypadająca w tym roku 60. rocznica inauguracji II Soboru Watykańskiego w sposób naturalny staje się zachętą do studium zapisków Księdza Prymasa opisujących przebieg pierwszej sesji soborowej trwającej od 11 października do 8 grudnia 1962 r. Staje się to tym łatwiejsze, że w ostatnim czasie ukazał się tom „Pro memoria” z zapiskami Księdza Prymasa z 1962 r.² Dzięki temu możemy nie tylko zapoznać się z wydarzeniami, w których kard. S. Wyszyński brał bezpośredni udział, ale także z jego komentarzami. Nie mniej interesujące jawi się także odkrywanie tego, co zapiski mówią o ich autorze i jego sposobie przeżywania udziału w obradach Soboru II Watykańskiego.

Notatki sporządzane przez Księdza Prymasa w czasie pierwszej sesji soborowej zawierają także informacje dotyczące jego aktywności niezwiązanej

* ks. Rafał Bednarczyk – Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie
ORCID: <https://orcid.org/0000-0002-4486-7664>; e-mail: raf.bednarczyk@wp.pl

¹ Por. P. Skibiński, *Obchody milenijne na kartach „Pro memoria” prymasa Stefana Wyszyńskiego*, w: *1966. Milenium Chrztu Polski Prymasa Stefana Wyszyńskiego. Perspektywa teologiczno-społeczna*, red. E. Czackowska, Warszawa 2016, s. 115-116.

² S. Wyszyński, *Pro memoria*, t. IX 1962, red. A. Poniński, Warszawa 2020.

wprost z pracą na rzecz Soboru. Są to na ogół również bardzo interesujące zapiski dotyczące spotkań, wyjazdów, rozmów prowadzonych w różnych dykasteriach watykańskich, planów związanych z obchodami Milenium Chrztu Polski, a także trudnych relacji z władzami komunistycznymi w Warszawie, które starały się śledzić działania polskich biskupów w Rzymie oraz wywierać bezpośrednią presję na Księdza Prymasa. Stanowią one odrębny temat i nie będą przedmiotem analizy w niniejszym artykule. Będą nim natomiast opisy obrad soborowych, udziału Prymasa w spotkaniach komisji do spraw nadzwyczajnych, posiedzeń polskich ojców soboru oraz audiencji u Ojca Świętego Jana XXIII.

1. Sesje soborowe w Bazylice św. Piotra

Dla ponad 2 tys. biskupów przybyłych na przełomie września i października na otwarcie 21 soboru powszechnego, był on głęboką niewiadomą. Nie wiadano nawet, jak długo potrwa pierwsza sesja soborowa. Jak odnotował Ksiądz Prymas, niektórzy hierarchowie z kręgu rzymskiego spodziewali się, że Sobór zakończy się jeszcze tego roku lub na wiosnę 1963 r., na co miał nalegać Papież³. Wiązano z nim jednak wiele nadziei. Na początek trzeba było stworzyć regulacje dotyczące zasad obrad soborowych, nad czym czuwały Prezydium Soboru i komisja do spraw nadzwyczajnych, której członkiem był także Ksiądz Prymas. Równie istotne były także komisje, które miały zająć się pracą nad schematami planowanych dokumentów soborowych. Dopiero po dopełnieniu kwestii organizacyjnych rozpoczęły się obrady nad poszczególnymi zagadnieniami.

W swoim „Pro memoria” kard. S. Wyszyński nie poświęcał wiele uwagi treści wystąpień poszczególnych mówców. Opisując wystąpienie Ojca Świętego na inauguracji obrad w dniu 11 października podkreślił, że zostało ono wypowiedziane głosem żywym i mocnym, co w istocie odnosiło się do słabego stanu zdrowia Jana XXIII⁴. Świadczy to głównie o osobistym charakterze prowadzonych przez Prymasa notatek, które nie miały być ścisłą kroniką Soboru czy streszczeniem przemówień, ponieważ one i tak były dokumentowane i publikowane.

Od 22 października rozpoczęto pracę nad wstępnymi schematami dokumentów soborowych. Pierwszy z nich dotyczył reformy liturgicznej. Z świetle zapisków można też zauważyć, w jakich okolicznościach ona dojrzewała. Chodziło wówczas głównie o wprowadzanie języków narodowych do liturgii, co jednak miało też swoich oponentów. 24 października kard. E. Tisserant *wygłosiła wielką apologię łaciny dla liturgii*⁵. Na kolejnej sesji generalnej 26 paź-

³ Por. tamże, s. 254.

⁴ Por. tamże, s. 262.

⁵ Tamże, s. 277.

dziennika nadal ścierały się różne opcje w sprawie reformy językowej. Ksiądz Prymas zanotował:

Dotąd nie zaznaczył się złoty środek między zdecydowanymi zwolennikami łaciny w liturgii i jej przeciwnikami. Zasadniczo zaznacza się skłonność do tego, by Mszy św. nie ruszać, a tylko części katechetyczne (Introitus, Gloria, Credo, Pater noster, Lectio, Ewangelia) znacjonalizować. Natomiast gdy idzie o sakramentologię, tę należy w pracy duszpasterskiej całkowicie znacjonalizować⁶.

Nieco później ojcowie soborowi zajęli się sprawą brewiarza. Pod datą 7 listopada znalazł się następujący zapis: *Bardzo radykalne przemówienia w sprawie brewiarza wygłosili kard. Ruffini i kard. Leger. Ten drugi domagał się brewiarza w języku rodzimym*⁷. Na kolejnej sesji generalnej 9 listopada głos w tej sprawie zabrał sam kard. S. Wyszyński:

Zgłosiłem się do listy mówców w Sekretariacie Soboru. Ogłoszono listę mówców. Przemawiałem trzeci, po kard. Spellmanie, uzasadniając, że nie należy czynić dalszych zmian w brewiarzu. Wniosłem o zachowanie w brewiarzu języka łacińskiego dla duchowieństwa obrządku łacińskiego⁸.

Z tej wypowiedzi widać, że Ksiądz Prymas nie był zwolennikiem całkowitego porzucenia łaciny w liturgii Kościoła. Podobnego zdania było także wielu biskupów, którzy wyrażali swoją solidarność z jego wystąpieniem. Kilka dni później dyskutowano jeszcze o kalendarzu liturgicznym, ale poza wzmianką o wystąpieniu abpa A. Baraniaka, nie było dodatkowych informacji. Głosowanie na schemacie liturgicznym odbyło się 14 listopada. Kilku kardynałów należących do Prezydium Soboru zabrało głos i wyraziło się negatywnie o tym projekcie. Niezależnie od tego, jak o tym zapisał w swoich notatkach Ksiądz Prymas, został on przyjęty zdecydowaną większością głosów – 2162 – za, 47 – przeciw i 7 głosów nieważnych⁹. Wynik głosowania potwierdził, że niemal wszyscy ojcowie opowiedzieli się za reformą liturgiczną. Nie oznaczało to końca prac nad tym dokumentem¹⁰.

Kolejne schematy dokumentów soborowych, jakie stały się przedmiotem dyskusji, to – „De fontibus Revelationis” (o źródłach Objawienia) oraz „De instrumentis communicationis socialis” (o środkach społecznego przekazu). W „Pro memoria” nie znajdujemy szerszych nawiązań do przebiegu debaty. W trakcie dyskusji poświęconej drugiemu z wymienionych dokumentów Ksiądz Prymas zabrał głos 24 listopada:

⁶ Tamże, s. 279.

⁷ Tamże, s. 296.

⁸ Tamże, s. 297-298.

⁹ Por. tamże, s. 302-305.

¹⁰ Por. *Atlas historyczny Soboru Watykańskiego II*, red. A. Mellonie, Warszawa 2015, s. 136.

Zgłosiłem się do głosu; przemawiałem pierwszy na temat czytania Ewangelii w radio, we wszystkich językach. Przemawiali też kard. Godfrey, kard. Suenens, który podkreślił doniosłość schematu „De instrumentis socialis communicationis” i wyjaśnił, że trzeba ten schemat traktować nie jak doktrynalny, tylko jako schemat pastoralny¹¹.

Prace soboru wyraźnie zaczęły nabierać tempa. 27 listopada rozpoczęto debatę nad schematem „De unitate”. Wywołało to jednak sporo napięcia. Ksiądz Prymas zanotował, że tego dnia miały miejsce nieprzyjemne wystąpienia dwóch ukraińskich biskupów atakujące katolików i prawosławnych¹². Stopniowo jednak emocje opadały. Ksiądz Prymas także i w tej sprawie zabrał głos przemawiając jako pierwszy na sesji generalnej 30 listopada. Poparł wówczas stanowisko Komisji dla Kościoła Wschodniego¹³. Od 1 grudnia przedmiotem dyskusji soborowej stał się schemat „De Ecclesia”, bardzo wyczekiwany przez kard. S. Wyszyńskiego¹⁴. W „Pro memoria” brak jest jednak szerszych opisów samej dyskusji. W imieniu biskupów polskich głos zabrali bp Bernacki, bp Pawłowski i abp Kominek.

Notatki prymasowskie pozwalają czytelnikowi zapoznać się z przebiegiem obrad soborowych, ponieważ zawierają usystematyzowaną choć także fragmentaryczną relację z kolejnych dni obrad. Można też wyczuć różne niepokoje i pytania towarzyszące uczestnikom Soboru. Pierwsza sesja stała się dla nich także czasem dojrzewiania co do możliwości wypracowania odnowionej wizji Kościoła oraz zasadniczych obszarów jego działalności pastoralnej. Pojawiły się nowe impulsy w szeroko rozumianej refleksji eklesjalnej, które w całej pełni miały się rozwinąć w trakcie kolejnych sesji soborowych¹⁵.

2. Obrady Komisji do spraw nadzwyczajnych

Prymas S. Wyszyński należał do gremiów odpowiedzialnych za kierowanie pracami Soboru. Był najpierw członkiem Centralnej Komisji Przygotowawczej – odpowiedzialnej za opracowanie wstępnych projektów dokumentów soborowych, a w trakcie obrad soborowych uczestniczył w pracach Komisji ds. Nadzwyczajnych współdziałającej z Prezydium Soboru¹⁶. W notatkach zebranych w „Pro memoria” znajdujemy stosunkowo obszerniejsze relacje z posiedzeń Komisji oraz opisy aktywności samego Księdza Prymasa.

¹¹ S. Wyszyński, *Pro memoria*, dz. cyt., s. 319.

¹² Por. tamże, s. 325.

¹³ Por. tamże, s. 330.

¹⁴ Por. tamże, s. 279, 293.

¹⁵ Por. *Atlas historyczny Soboru Watykańskiego II*, dz. cyt., s. 138.

¹⁶ Por. E. Czaczkowska, *Prymas Polski Stefan Kardynał Wyszyński na Soborze Watykańskim II*, w: *Studia Soborowe. Historia i nauczanie Vaticanum II*, red. M. Białkowski, Toruń 2013, s. 144; też, *Kardynał Wyszyński. Biografia*, Kraków 2013, s. 503; S. Wilk, *Zaangażowanie kardynała Stefana Wyszyńskiego w prace Soboru Watykańskiego II*, w: *Kardynał Stefan Wyszyński. Droga życia i posługi pasterskiej*, red. R. Czekalski, Warszawa 2021, s. 316-318.

Powaznym zadaniem, nad którym podjeli prace czlonkowie tegoz gremium, bylo wypracowanie mechanizmow regulaminowych, dajacych mozliwosc wolnych wypowiedzi kazdemu z ojcow soborowych, a jednoczesnie stworzenie rozsadnych ograniczen, dzialki ktorym przebieg prac mogl sie odbywac plynnie. Na zebraniu w dniu 26 pazdziernika 1962 r. kard. S. Wyszyński zlozyl swoja propozycje w tej sprawie:

Kardynał Suenens zgłasza wniosek, by ograniczyć liczbę mówców do 50; mówcy powinni wykazać się liczbą 20-30 osób, w imieniu których przemawiają. Ten wniosek oceniam jako techniczny i przedstawiam swój, by mówcy byli wyłanianiani przez Konferencje Narodowe Episkopatów i w ich imieniu przemawiali; inni dopiero po nich, w miarę potrzeby, już w razie „votum separatum”¹⁷.

Kilka dni później, w trakcie sesji generalnej 31 października Ksiądz Prymas przekazał kardynałowi Suenensowi na piśmie swój projekt ramowy regulaminu. W swoich notatach zaznaczył, że (...) *wszyscy mówcy składają swoje wypowiedzi do Komisji Specjalnej, która układa dla Prezydium listę mówców; wyłączając to wszystko z tekstów, co już było powiedziane*¹⁸. Chodziło zatem o nadanie Prezydium Soboru kompetencji niedopuszczania mówców, którzy nie wniosą nic merytorycznego do dyskusji. Ten postulat powrócił także w trakcie obrad Komisji w dniu 5 listopada. Ponadto złożono wówczas wniosek, aby Prezydium miało władzę przerywania dyskusji, jeśli uzna, że poruszany temat został już wystarczająco wyjaśniony. Zwrócono się w tej sprawie o decyzję Ojca Świętego, którą tenże aprobował już następnego dnia¹⁹.

Na zebraniu Komisji w dniu 16 listopada nadal dyskutowano nad sprawami regulaminu. Prócz tego Ksiądz Prymas wniósł ważny postulat, aby dopuścić katolików świeckich do obrad soborowych. Tak to opisał w swoich notatkach:

Kardynał Döpfner wystąpił z wnioskiem, dotyczącym metody obrad. Polemizowałem z jego stanowiskiem, projektując, by dyskusja na sesjach generalnych dotyczyła tylko zasad teologicznych i moralnych; natomiast sprawy dotyczące aplikacji i poprawek terminologicznych należy składać do Sekretariatu Generalnego. Kardynał Confalonieri był przeciwny. Złożyłem Sekretarzowi Stanu projekt o dopuszczenie na Sobór Przedstawicieli świeckich katolików²⁰.

Jeszcze więcej dyskusji nad kwestią powołania świeckich na Sobór miało miejsce w trakcie kolejnego posiedzenia Komisji w dniu 23 listopada. Tak o tym zapisał Ksiądz Prymas w „Pro memoria”:

¹⁷ S. Wyszyński, *Pro memoria*, dz. cyt., s. 279.

¹⁸ Tamże, s. 286.

¹⁹ Por. tamże, s. 293-294.

²⁰ Tamże, s. 307.

Wnoszę sprawę udziału świeckich katolików w Soborze. Zwracam uwagę, że jedynymi laikami w Soborze są „fratres separati”, tak że przyjęło się mówić: „by laik mógł być w Soborze, powinien zostać heretykiem. Zwracam uwagę na następstwa nauki „De apostolatu laicorum”, co już wydało owoce błogosławione. Kandydatów można by wybrać z profesorów świeckich uniwersytetów katolickich, z „Pax Romana”, z „Centro Apostolatus laicorum” i innych. Wniosek wywołał wielką dyskusję; wszyscy zgodzili się z wnioskiem. Kardynał Döpfner powiedział, że Sobór Watykański II jest ostatni bez laików. Kardynał Suenens mówił o wielkiej pozycji kobiet katolickich w Kościele; spotkało to uwagę, że chyba kobiet nie będzie się zapraszać na Sobór. Kardynał Confalonieri przypomniał, że „mulier tacet in Ecclesia”. Ale kard. Suenens podtrzymywał, że trzeba zrewidować sprawę pozycji kobiet w Kościele. Dyskusja ustaliła, że wniosek jest doniosły, że trzeba go przedstawić Ojcu św. natomiast sprawa sposobu wyznaczenia na Sobór jest otwarta²¹.

Ostatnie zapiski obejmujące obrady Komisji *extra ordinem* pochodzą z 5 grudnia. Dowiadujemy się z nich, że Ksiądz Prymas złożył wniosek, aby pierwszą sesję soborową zakończyć apelem do świata, którego projekt przekazał członkom Komisji. Ojciec Święty Jan XXIII miał pochwalić ten wniosek i wykorzystać fragmenty przygotowanego apelu w swoim Orędziu Bożonarodzeniowym, jako głos ojców soborowych²².

Podsumowując ten zakres zapisków prymasowskich można zauważyć, że jego aktywność na polu Komisji była duża. Same opisy zawierały też więcej szczegółów merytorycznych związanych z przebiegiem spotkań. Na tym tle Ksiądz Prymas także jawi się jako inicjator odważnego postulatów, jakim było powołanie świeckich audytorów soborowych. Stało za tym niewątpliwie jeszcze przedwojenne doświadczenie współpracy z Stowarzyszeniem Katolickiej Młodzieży Akademickiej „Odrodzenie”, a zwłaszcza formacja duchowa, jaką otrzymał od ks. Władysława Kornilowicza. Z dużym prawdopodobieństwem także podzielał zdanie kard. Suenensa w kwestii docenienia roli kobiet w Kościele, lecz wówczas ta sprawa nie była jeszcze dojrzała do podjęcia na Soborze.

3. Posiedzenia polskich ojców soborowych

Zebrania poszczególnych episkopatów, a nawet ich całych ugrupowań, stanowiły niewątpliwie siłę napędową Soboru. To na nich analizowano i omawiano aktualnie trwające dyskusje nad poszczególnymi dokumentami, a także przygotowywano stanowisko oraz różne postulaty w tych sprawach. Taki cel przyświecał zebraniom episkopatu Polski, który tworzył zwartą i niezależną grupę ojców soborowych. Jednym z zagadnień, które posiadało istotny wymiar praktyczny, było ustalenie zasad, jakimi mieli się kierować księża biskupi

²¹ Tamże, s. 318.

²² Por. tamże, s. 340.

w czasie pobytu w Rzymie. Prymas S. Wyszyński znając metody służb wywiadowczych PRL spodziewał się z ich strony prób inwigilacji biskupów oraz różnych prowokacji. Wiedział też, że jego wypowiedzi oraz działania będą interpretowane w Warszawie w duchu politycznym. Ta sama zasada odnosiła się także do pozostałych polskich hierarchów. Ta sytuacja skłaniała Kardynała do wprowadzania zasad, które nakładały na polskich biskupów szereg ograniczeń, a zwłaszcza zobowiązywały do zachowywania daleko posuniętej ostrożności w kontaktach z innymi, zwłaszcza dziennikarzami. Znalazło to swoje znaczące odbicie w prymasowskich zapiskach „Pro memoria”.

Pierwsze spotkanie tego gremium odbyło się jeszcze przeddzień otwarcia Soboru – 8 października. Tworząc „modus procedendi” biskupi ustalili, że *należy unikać wszelkich wywiadów i rozmów z prasą i agencjami prasowymi. Należy być ostrożnym z przygodnymi rozmówcami, którzy mogą być powiązani z wywiadem*²³. Tydzień później, przy okazji kolejnego spotkania polskich ojców soborowych doszło do zgrzytu pomiędzy abp. B. Kominkiem a kard. S. Wyszyńskim. Był on wynikiem zgody, jaką wyraził Arcybiskup kard. F. Königowi w sprawie wejścia episkopatu Polski do wspólnego bloku Kościołów Europy Zachodniej. W „Pro memoria” tak opisał to zdarzenie kard. S. Wyszyński:

Omawiamy sprawę tworzących się projektów Komisji. Między innymi kard. König przedstawił listę złożoną przez blok biskupów z krajów zachodnio-europejskich. Dołączył tam i Polskę – sua sponte – w najlepszej na pewno woli, by nie zabrakło biskupów polskich. Wyjaśniłem abp. Kominkowi, który prowadził rozmowę z kard. Königiem pod moją nieobecność, że my nie możemy należeć do żadnych bloków, gdyż sytuacja Kościoła w Polsce jest odmienna od sytuacji Kościoła w innych krajach. Jakiegokolwiek dopisywanie nas do bloków wyborczych nie jest dla nas możliwe, gdyż Warszawa odczyta to politycznie²⁴.

W trakcie tegoż spotkania Ksiądz Prymas skierował do biskupów mocne wezwanie:

Musimy pamiętać, że nasze zadanie życiowe wypełnia się w Polsce – obrona Kościoła, za który odpowiadamy. Musimy więc tak prowadzić pracę na Soborze, by nie zaszkodzić Kościołowi Polsce. Stąd też nie możemy należeć do żadnych bloków wyborczych. (...) Podaliśmy listę polskich kandydatów do wiadomości Sekretariatu Soboru, abp. Feliciego, z ramienia Przewodniczącego Konferencji Episkopatu. I to musi wystarczyć. (...) Na zewnątrz linię prowadzi Prymas, biskupi polscy mogą działać samodzielnie w sprawach objętych ściśle pracą soborową²⁵.

²³ Tamże, s. 258.

²⁴ Tamże, s. 266.

²⁵ Tamże.

Tak jednoznacznie sformułowane wezwanie do odpowiedzialności biskupów za Kościół w Polsce było związane z koniecznością zachowania milczenia w sprawie prowadzonej przez władze PRL polityki prześladowań religijnych, inwigilacji duchowieństwa, ateizacji itp. Gdyby takie głosy wybrzmiewały oficjalnie z ust biskupów w trakcie Soboru, wywołałoby to z jednej strony silną reakcję prasy światowej, zaś z drugiej – spowodowałyby dalsze nasilenie polityki ograniczeń i restrykcji ze strony aparatu władzy w Polsce. Stąd Kościół w Polsce, podobnie jak w innych krajach komunistycznych, nazwany został na Soborze „Kościółem milczenia”²⁶.

Kolejne spotkania były poświęcone w większym stopniu sprawom obrad soborowych, ponieważ te weszły w fazę dyskusji nad schematem o liturgii. Na zebraniu w dniu 21 października podjęto też sprawę kontaktu z prasą polską, ponieważ ta domagała się od biskupów wypowiedzi na temat ich zaangażowania w Sobór. W gronie episkopatu, co zapisał w swoim „Pro memoria” Ksiądz Prymas, były różne stanowiska. Ostatecznie przedstawicielami episkopatu Polski do kontaktów z dziennikarzami zostali bp M. Klepacz oraz bp Z Chormański²⁷. W programie obrad biskupów bywały także sprawy związane z tym, co działo się z Kościołem w Polsce, m.in. przyjazd do Warszawy francuskich księży na konferencję antyalkoholową, choć z udziału w niej zostali wykluczeni polscy księża. Poruszano także problem poboru kleryków do wojska. Nie były to sprawy soborowe, ale wobec nieobecności biskupów w kraju, wymagały przynajmniej zaznajomienia się z nimi²⁸. Inną, interesującą informacją zawartą w opisie spotkania polskich ojców soborowych, była dotycząca podarowania przez Ojca Świętego biskupom polskim 1000 brewiarzy, 19 maszyn do pisania i 17 pontyfikałów.

Merytoryczne dyskusje polskich ojców soborowych nad poszczególnymi schematami omawianymi w trakcie obrad soborowych wypełniały kolejne zebrania. Pozwalało to pogłębić refleksję i wypracować wspólne stanowisko. Relacjonowano także przebieg dyskusji w poszczególnych komisjach soborowych odpowiedzialnych za przygotowanie schematów dokumentów soborowych. W zapiskach prymasowskich mamy też informacje o powoływaniu w strukturze episkopatu komisji zajmujących się poszczególnymi schematami, co miało podnieść efektywność podejmowanych prac (pozwalało to rozłożyć konkretne zadania na kilka osób, zamiast obciążać jedną). Ustalano także listę mówców, którzy mieli zabierać głos w imieniu episkopatu Polski. Inicjatywa w tej sprawie zwykle należała do Księdza Prymasa, jednak decyzje podejmowane były wspólnie²⁹.

Biskupi polscy wprawdzie nie działali w jakiś szerszych ugrupowaniach ojców soborowych, jednak podejmowali spotkania i współpracę z innymi epi-

²⁶ Zob. E. Czaczkowska, *Prymas Polski Stefan Kardynał Wyszyński...*, art. cyt., s. 156-157.

²⁷ Por. S. Wyszyński, *Pro memoria*, dz. cyt., s. 273-274.

²⁸ Por. tamże, s. 285.

²⁹ Por. tamże, s. 285, 295, 313-314, 326, 339.

skopatami. W kręgu bliskich kontaktów znaleźli się zwłaszcza biskupi o polskich korzeniach ze Stanów Zjednoczonych oraz z innych rejonów świata. Spontaniczne kontakty funkcjonowały także z episkopatem niemieckim oraz austriackim. W zapiskach prymasowskich pozostały także ślady spotkań z przedstawicielami wielu innych episkopatów. Także w ramach zebrań polskich ojców soborowych wyznaczano konkretnych biskupów do oficjalnych kontaktów bilateralnych. W ten sposób m.in. wydelegowano abpa B. Kominka, bpa H. Bednorza i bpa K. Wojtyłę do rozmów z episkopatem francuskim³⁰. Nie można zatem uznać, iż prymas S. Wyszyński unikał kontaktów oraz wymiany zdań z przedstawicielami innych episkopatów. Miał jednak świadomość szczególnej sytuacji Kościoła w Polsce, co nie pozwalało na zbytnie zacieśnianie współpracy czy zajmowania wspólnego stanowiska w sprawach soborowych.

Jeszcze jedną rzeczą, którą warto przywołać z kart „Pro memoria”, jest sprawa zaproszenia biskupów polskich na zorganizowany na ich cześć raut w Ambasadzie PRL w Rzymie. Decyzję odmowy udziału w tym wydarzeniu podjęła najpierw Rada Główna episkopatu, a następnie podtrzymali ją biskupi na zebraniu ogólnym dnia 4 grudnia. Jak słusznie przypuszczał Ksiądz Prymas, była to akcja czysto propagandowa. Podkreśliłoby to dobre relacje biskupów z przedstawicielami polskiego rządu, a nawet mogłoby sprawić wrażenie, że główne zajęcie polskich hierarchów w Rzymie to udział w takich rautach. Równocześnie jednak prowadzono działania uderzające w autorytet episkopatu, czego przykładem był zaplanowany dokładnie w tym dniu wykład Zenona Kliszki, wówczas Wicemarszałka Sejmu, skierowany do przedstawicieli włoskiej partii komunistycznej, który zawierał ostrą krytykę Kościoła w Polsce. Dzięki przezorności Księdza Prymasa udało się w tym wypadku uniknąć zaplanowanej prowokacji³¹.

Podobnie jak w przypadku prymasowskich opisów dotyczących obrad soborowych czy Komisji ds. Nadzwyczajnych zapiski „Pro memoria” nie są pełnym udokumentowaniem ich przebiegu. Pozwalają jednak zauważyć kolejny ważny obszar zaangażowania Księdza Prymasa, jakim było kierowanie pracami polskich ojców soborowych oraz zapewnienie bezpieczeństwa Kościołowi przed działaniami służb PRL. Ukazują one także spójność polskiego episkopatu, który potrafił uszanować linię Księdza Prymasa i realizować jego wskazania.

4. Audiencje u Jana XXIII

Ostatnie przytaczane i analizowane w tym opracowaniu fragmenty „Pro memoria” przybliżające zaangażowanie Księdza Prymasa w tok obrad soborowych dotyczą bezpośrednich spotkań z papieżem Janem XXIII. Są one spisywane ze szczególną starannością, stosunkowo obszerne, zawierające wyraźnie

³⁰ Por. tamże, s. 273-274, 285.

³¹ Por. tamże, s. 333-337, 339, 348-349.

akcenty osobistej sympatii i czci. Było to wyrazem silnej duchowej więzi, jaka łączyła obu pasterzy. Papież już od młodości odczuwał szczególną sympatię do Polski, przeczytał przynajmniej kilka powieści Henryka Sienkiewicza, z lubością wspominał postać jednego z bohaterów trylogii – Michała Wołodyjowskiego. Jako młody ksiądz kilkakrotnie przybywał do Polski – najpierw przed I wojną światową, a później w latach dwudziestych XX w. Szczególne wrażenie zrobiły na nim Kraków i Jasna Góra. Z Prymasem S. Wyszyńskim poznał się w 1957 r., gdy ten po raz pierwszy po powrocie z internowania mógł wyruszyć do Rzymu i odebrać kapelusz kardynalski. Wówczas to jako Patriarcha Wenecji dwukrotnie gościł Księdza Prymasa w czasie jego przejazdu z Warszawy do Rzymu i w drodze powrotnej³².

Pierwsze spotkanie Księdza Prymasa z papieżem Janem XXIII w ramach pierwszej sesji miało miejsce na drugi dzień po przybyciu biskupów na Sobór – 8 października. Najpierw kard. S. Wyszyński spotkał się sam z Ojcem Świętym, serdecznie przez niego przywitany. Jak zapisał to w swoich notatkach – Ojciec Święty nie chciał, aby prasa komentowała ewentualne późniejsze przyjęcie Prymasa Polski wraz z biskupami jako wyraz rzekomej niechęci papieskiej do polskiego kardynała. Ksiądz Prymas w prywatnej rozmowie przybliżył Ojcu Świętemu ideę nieustannej modlitwy Czuwania Soborowego z Maryją Jasnogóorską. Obejmowała ona wszystkie parafie oraz zakony w Polsce. Ze szczególną mocą była ona zanoszona na Jasnej Górze, gdzie także podjęto modlitwę o zdrowie dla Papieża³³. Po półgodzinnej osobistej rozmowie dołączyli do Księdza Prymasa także pozostali biskupi polscy. Po krótkim przemówieniu kard. S. Wyszyńskiego w imieniu episkopatu, Papież zaczął przywoływać własne wspomnienia związane z Polską. Przypomniał sobie piękno Krakowa, zwłaszcza Wawel, a ponadto Wieliczkę – gdzie można znaleźć znaki pobożności pracujących tam górników. Ciepłe, papieskie wspomnienia, jak zapisał Ksiądz Prymas, mogłyby jeszcze potrwać dużo dłużej, jednak biskupi mieli świadomość, że „sił papieża nie można nadużywać”³⁴. Poprosili zatem o błogosławieństwo oraz przekazali Księżę „Czuwań Jasnogórskich za Sobór” wraz z lampą „Czuwań”. Papież pobłogosławił jeszcze obraz Matki Bożej Częstochowskiej dla Australii i podkreślił swoją wdzięczność za modlitwę, jaką polskie dzieci zanoszą w intencji jego zdrowia na Jasnej Górze. Ksiądz Prymas na koniec spotkania przedstawił Ojcu Świętemu wszystkich przybyłych na Sobór biskupów, co stała się okazją do kolejnej porcji wspomnień Jana XXIII, które wiązały się z Warszawą, z Gnieznem, Poznaniem oraz Jasną Górą³⁵.

Kolejne spotkanie nie miało charakteru typowej audiencji, ponieważ odbyło się przy okazji nawiedzenia 13 listopada relikwii św. Stanisława Kostki –

³² Zob. P. Samerek, *Kardynał Stefan Wyszyński a Stolica Apostolska*, w: *Kardynał Stefana Wyszyński. Droga życia i posługi pasterskiej*, dz. cyt., s. 351-352.

³³ Por. S. Wyszyński, *Pro memoria*, dz. cyt., s. 255-256.

³⁴ Tamże, s. 256.

³⁵ Por. tamże, s. 256-257.

w dniu jego liturgicznego święta. Na ten dzień polski episkopat już wcześniej zaplanował udział w nabożeństwie ku uczczeniu patrona polskich dzieci i młodzieży. Papież postanowił skorzystać z okazji i sprawić przyjemną niespodziankę polskim biskupom swoim przybyciem do grobu św. Stanisława w kościele św. Andrzeja na Kwirynale. Było to gestem bardzo naturalnym, ponieważ Jan XXIII od młodości był czcicielem tego świętego i od tamtego czasu wielokrotnie odwiedzał to miejsce³⁶. Jak zapisał to Ksiądz Prymas, Papież w ten sposób chciał sprawić radość polskim biskupom i podnieść ich na duchu. Ponownie przywołał wspomnienia różnych miejsc odwiedzanych przez siebie w Polsce, ze szczególną czcią odnosząc się do Jasnej Góry. Przypomniał biskupom, że w jego kaplicy w Castel Gandolfo znajduje się wizerunek Matki Bożej Częstochowskiej. W swoim przemówieniu Ksiądz Prymas natomiast powołał się na liczne listy dzieci, w których proszą one o przekazanie Ojcu Świętemu zapewnienia, że bardzo usilnie modlą się w intencji jego zdrowia. Potem Papież udzielił swojego błogosławieństwa i powrócić do siebie³⁷.

Ostatnia audyencja u Ojca Świętego w czasie pierwszej sesji soborowej miała miejsce w dniu wyjątkowym – w niedzielę 25 listopada, kiedy to przypadały 81 urodziny Jana XXIII. Papież w sposób planowy odbywał spotkania z poszczególnymi episkopatami przed ich wyjazdem z Rzymu. Ksiądz Prymas wraz ze wszystkimi biskupami ponownie przynieśli różne dary dla Ojca Świętego – m.in. świecę jasnogórską, album zabytków maryjnych w Polsce, medalion zawierający rzeźbę Tichona Luchowskiego (z XVI w.) – przekazany Prymasowi, aby ten ofiarował go Janowi XXIII. W swoim przemówieniu kard. S. Wyszyński najpierw złożył Papieżowi życzenia urodzinowe i dziękował, że dane im zostało w tak wyjątkowym dniu spotkać się z następcą św. Piotra. Następnie wskazał korzyści, jakie polscy biskupi wynoszą z udziału w pierwszej sesji soborowej. W odpowiedzi na słowo Prymasa Polski Ojciec Święty najpierw przywołał wspomnienia z Polski, a następnie podjął temat potrzeby kontaktu ze światem współczesnym, w tym z ludźmi władzy. Odnosząc się do polskich biskupów mówił o potrzebie męstwa wiary:

Wie, że trzeba być mężnym w wyznawaniu wiary, i tego polskim biskupom przypominać nie trzeba. Dali bowiem przykład męstwa w wierze i roztropności. Jednak jest zdania, że w sytuacji w jakiej pracują biskupi polscy, szczególnie doniosłą jest rzeczą zachować ducha Chrystusa, który nikogo nie odpychał, a starał się każdego pozyskać³⁸.

³⁶ Por. R. Bednarczyk, *Św. Stanisław Kostka a wizja wychowania młodzieży w nauczaniu Prymasa Stefana Wyszyńskiego*, „humanistica 21” 2 (2018), s. 90, https://bazhum.muzhp.pl/media/files/humanistica_21/humanistica_21-r2018-t2/humanistica_21-r2018-t2-s77-96/humanistica_21-r2018-t2-s77-96.pdf (dostęp 30.09.2022).

³⁷ Por. S. Wyszyński, *Pro memoria*, dz. cyt., s. 303.

³⁸ Tamże, s. 321.

Na zakończenie audyencji zrobiono wspólne zdjęcie. Przy ustawianiu biskupów do fotografii, na co zwrócił Autor „Pro memoria”, niektórzy hierarchowie szukali dla siebie miejsc szczególnie eksponowanych. Ksiądz Prymas opisał to „nieprzyjemne” wrażenie, wymienił winowajców, jednak nie przywiązywał do tego szczególnego znaczenia.

W świetle prymasowskich notatek spotkania z Ojcem Świętym nie miały jako cel omawianie konkretnych spraw związanych z pracami soborowymi czy działalności Kościoła w Polsce. Nieco takich akcentów znalazło się w trakcie ostatniej audyencji. Papież interesował się Polską i był dobrze zorientowany w tym, co odnosi do sytuacji Kościoła. Tym, co było istotne w przebiegu poszczególnych spotkań było podkreślenie życzliwości, jaką Ojciec Święty darzy Księdza Prymasa oraz polskich biskupów. Stąd tak chętnie przypominał o swoich osobistych doświadczeniach zdobytych w Polsce. Jan XXIII starał się także umocnić polski episkopat w dalszej pracy na rzecz utrwalania chrześcijaństwa w sercach i umysłach Polaków, co oczywiście wiązało się ze stawianiem czoła brutalnej ateizacji prowadzonej przez państwo. Dzięki relacjom Księdza Prymasa możemy się dowiedzieć o atmosferze tych spotkań, a także poznać różne szczegóły, które nie są znane z innych, dostępnych nam źródeł.

Podsumowanie

Wspomnienia spisywane przez kard. S. Wyszyńskiego w formie „Pro memoria” dopiero teraz stają się dla nas nowym, cennym źródłem historycznym. Pozwalają one poznać wiele wydarzeń, których bezpośrednim uczestnikiem był Ksiądz Prymas. Szczególnie cenne jest poznawanie tego, co było jego osobistym komentarzem. Dzięki temu mamy szansę zrozumieć sposób myślenia kard. S. Wyszyńskiego oraz priorytety, którymi się kierował. W perspektywie niniejszego opracowania podkreślenia domaga się swego rodzaju „gra”, jaka toczyła się pomiędzy władzami PRL a Księdzem Prymasem. Prymas S. Wyszyński „uczestnicząc w tej grze” starał się zapewnić Kościołowi możliwie najlepsze warunki przetrwania. Stąd unikał krytyki władz PRL, co więcej – w kwestiach dotyczących naszych ziem zachodnich starał się działać po linii polskiej racji stanu. Zdając sobie sprawę z metod, jakimi posługują się służby komunistyczne w inwigilacji ludzi Kościoła, samemu starał się ostrożnie podchodzić do wszelkich nowych kontaktów, ale też ich nie unikał. Podobnie również radził biskupom. W „tej grze” okazał się bardzo przewidujący i ostatecznie to jego rozwiązania okazały się trafione (np. sprawa zaproszenia na raut do Ambasady PRL w Rzymie).

Zapiski „Pro memoria” dają nam także ogląd aktywności Księdza Prymasa na forum Soboru Watykańskiego II. Jego działania skupiały się głównie na Komisji ds. Nadzwyczajnych, odpowiedzialnej za usprawnianie prac soborowych. Jego inicjatywy, w tym powołania świeckich audytorów katolickich, znajdowały posłuch u innych członków Komisji, co także wpłynęło na bieg samego Soboru. Relacje prymasowskie dotyczące zarówno sesji generalnych

Soboru, jak i opisu prac pozostałych gremiów, w których brał udział, są zaledwie szkicem. Nie sposób traktować je jako wyczerpujące źródło, dlatego badanie ich domaga się uzupełnienia danymi pochodzącymi z innych źródeł lub opracowań. Dla badaczy mogą okazać się bardzo cenne te informacje, których nie da się znaleźć w innych źródłach historycznych.

W tym miejscu także wypada przypomnieć, iż w trakcie swoich pobytów w Rzymie Ksiądz Prymas spotykał się z wieloma ludźmi Kościoła, w tym Kościoła Polonijnego. Ten rodzaj aktywności nie był przedmiotem analizy w niniejszym artykule, ponieważ domaga się ono odrębnego opracowania. Pozwala nam to zrozumieć, że badając aktywność Księdza Prymasa w trakcie prac soborowych mamy w tym momencie do czynienia zaledwie z jej fragmentem. Świadczy to o imponującej wprost pracowitości i systematyczności prymasa S. Wyszyńskiego. Sama lektura „Pro memoria” pozwala się w tym zorientować, ponieważ zapiski dzienne obejmują obok zwykłych punktów dnia także ślad szeregu spotkań, które odbywały się godzina po godzinie. Nie sposób też nie dostrzec jeszcze jednej wartości płynącej z lektury tychże zapisków. Należą one do osoby ogłoszonej przez Kościół błogosławioną. W tym wypadku nie tylko mamy szansę dowiedzieć się, jak osoba święta patrzyła na przebieg Soboru, ale także jak go przeżywała i współtworzyła w wymiarze duchowym. Mając na względzie współczesne wyzwania Kościoła, przy całej ich złożoności i odmienności, w poszukiwaniu dróg przełamywania kryzysu można dostrzec wiele podobieństw z tym, z czym mierzyli się ojcowie Soboru Watykańskiego II. Z tej racji wnikliwe studium zapisków „Pro memoria” dotyczących najpierw przebiegu Soboru, a następnie realizacji jego postulatów, powinno zaowocować wartościowymi publikacjami teologicznymi odnoszącymi się do aktualnej sytuacji Kościoła w Polsce.

* * *

The First Session of the Second Vatican Council in the Notes “Pro memoria” of Blessed Stefan Wyszyński Primate of Poland

Summary

The diary notes of cardinal S. Wyszyński, currently published in the multi-volume series “Pro Memoria”, are an extremely valuable historical source of the history of the Church in the second half of the 20th century. One of the great events that was described in the Primate’s notes is the Second Vatican Council. This study is an analysis of these texts. It covers the four main dimensions of Cardinal’s conciliar activity. S. Wyszyński during the first session of the Second Vatican Council (1962): participation in the general sessions, the work in the Commission for Extraordinary Affairs, directing the work of the Polish Council Fathers, audiences with John XXIII. The Primate’s notes show his concern for the security of the Church in Poland (avoiding sensitive matters

for the communist authorities), commitment to the vocation of lay Catholics to participate in the conciliar deliberations and the support he could enjoy from the Pope John XXIII.

Keywords: Blessed Stefan Wyszyński, the Second Vatican Council, Commission for Extraordinary Affairs, “Pro Memoria”, The Church in Poland.

Bibliografia

- Atlas historyczny Soboru Watykańskiego II*, red. A. Mellonie, Warszawa 2015.
- Bednarczyk R., *Św. Stanisław Kostka a wizja wychowania młodzieży w nauczaniu prymasa Stefana Wyszyńskiego*, „humanistica 21” 2 (2018), s. 90, https://bazhum.muzhp.pl/media/files/humanistica_21/humanistica_21-r2018-t2/humanistica_21-r2018-t2-s77-96/humanistica_21-r2018-t2-s77-96.pdf (dostęp 30.09.2022).
- Czaczkowska E., *Kardynał Wyszyński. Biografia*, Kraków 2013.
- Czaczkowska E., *Prymas Polski Stefan Kardynał Wyszyński na Soborze Watykańskim II*, w: *Studia Soborowe. Historia i nauczanie Vaticanum II*, red. M. Białkowski, Toruń 2013.
- Samerek P., *Kardynał Stefan Wyszyński a Stolica Apostolska*, w: *Kardynał Stefana Wyszyński. Droga życia i posługi pasterskiej*, red. R. Czekalski, Warszawa 2021.
- Skibiński P., *Obchody milenijne na kartach „Pro memoria” prymasa Stefana Wyszyńskiego*, w: *1966. Milenium Chrztu Polski Prymasa Stefana Wyszyńskiego. Perspektywa teologiczno-społeczna*, red. E. Czaczkowska, Warszawa 2016.
- Wilk S., *Zaangażowanie kardynała Stefana Wyszyńskiego w prace Soboru Watykańskiego II*, w: *Kardynał Stefan Wyszyński. Droga życia i posługi pasterskiej*, red. R. Czekalski, Warszawa 2021.
- Wyszyński S., *Pro memoria*, t. IX 1962, red. A. Poniński, Warszawa 2020.